

Co możemy nazwać dziedzictwem artystycznym zakonu jezuitów? Uwagi na temat sztuki w placówkach zakonnych dawnej archidiecezji lwowskiej po kasacie

Inicjując rozważania na temat pojęcia dziedzictwa artystycznego zakonu jezuitów, należy rozpocząć od postawienia pytania, które może się wydawać zaskakujące, a dotyczy kwestii podstawowych: Czy kasata z 1773 roku doprowadziła do zniszczenia dziedzictwa artystycznego Towarzystwa Jezusowego i co właściwie można określić mianem owego dziedzictwa? Losy zakonu na obszarze Galicji stały się przedmiotem studiów historycznych, poczynając od prac ks. Władysława Chotkowskiego oraz historyka zakonu ks. Stanisława Załęskiego s¹.

W momencie kasaty zakonu na obszarze diecezji funkcjonowały dwa kolegia – we Lwowie i w stolicy Pokucia, na obszarze ziemi halickiej – w Stanisławowie.

Kościół lwowski zbudowano w latach 1610–1635 według projektu Giacomina Briana. Wnętrze świątyni wielokrotnie przekształcano. Kasatę klasztoru we Lwowie przeprowadzono na przełomie września i października 1773 roku. Kościół w momencie likwidacji placówki przedstawiał się imponująco. We wnętrzu ozdobionym freskami Sebastiana i Franciszka Ecksteinów znajdowało się, poza głównym ołtarzem, sześć retabulów wykonanych z blachy miedzianej, dekorowanych dętymi z miedzi figurami. Do świątyni przylegała kaplica grobowa Dzieduszyckich, która jednocześnie była mauzoleum św. Benedykta. Dekoracja rzeźbiarska w kościele nie znajduje analogii w sztuce lwowskiej, podobnie

jak wyjątkowe dekoracje stiukowe tworzące okazały monument grobowy Jabłonowskich. Pod względem stylistycznym wystrój kościoła lwowskiego stanowił wyróżniający się przykład „przerzutu stylowego” z obszaru Moraw, a niektóre elementy wystroju „otwierały” nowe rozdziały w sztuce lwowskiej (choćby pod względem ornamentyki)².

W roku 1774 budynek kolegium i szkoły lwowskiej wyceniono na 132 tys. złr, a całość majątku wraz z „apparatami”, domami, drukarnią i posiadłościami ziemskimi na 1 040 652 złr. Po kasacie zakonu kościół Jezuitów został przekazany klerowi świeckiemu i pełnił funkcję świątyni garnizonowej, a w zabudowaniach kolegium umieszczono sąd i urząd podatkowy. Sam kościół po kasacie zakonu był administrowany przez duchowieństwo diecezjalne. W roku 1809 władze austriackie skonfiskowały część przedmiotów liturgicznych. Ołtarz z kaplicy św. Benedykta został ustawiony w kościele, na tle portalu prowadzącego niegdyś do tejże kaplicy, a sama kaplica została przekształcona na pomieszczenia magazynowe. Najprawdopodobniej na początku XIX wieku uległ zniszczeniu nagrobek hetmana Stanisława Jabłonowskiego, z którego „płytę zabrali Czartoryscy do Puław, gdzie w czasie powstania 1830 roku została zniszczona”³. Jednak w roku 1836 nastąpiła restytucja placówki zakonnej. Zakonnicy zamieszkali w jednej z kamienic kapitulnych. Odnowiona placówka uzyskała status domu

1 W. Chotkowski, *Powrót i powtórne zniesienie jezuitów w Galicji 1820–1848. Na podstawie archiwaliów rządowych*, „Kwartalnik Teologiczny” t. 2, 1903, z. 1, s. XXIII–LXVIII; z. 3, s. 32–77, z. 4, s. 9–47; S. Załęski, *Jezuici w Polsce porozbiorowej*,

cz. 1: 1772–1820, Kraków 1906; cz. 2: 1829–1905, Kraków 1907.

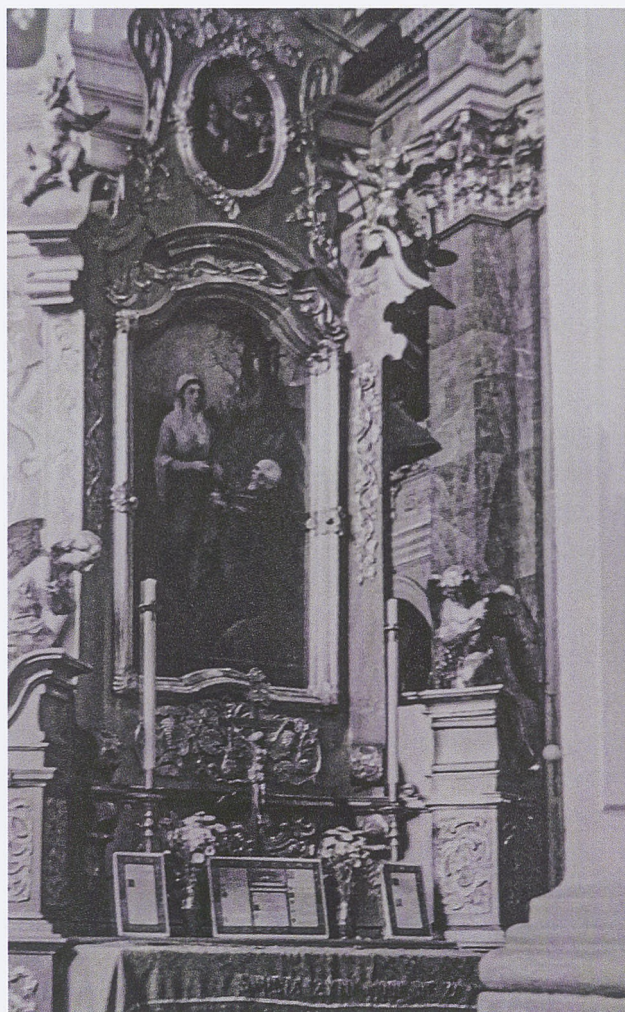
2 Wszystkie powyższe informacje podają za: A. Betlej, *Kościół p.w. Śś. Piotra i Pawła oraz dawne kolegium ks. Jezuitów*, w: *Kościół i klasztor*

Lwowa z okresu przedrozbiorowego. 2, Kraków 2012, s. 71–132.

3 A. Betlej, *Nagrobek Jabłonowskich w kościele Jezuitów we Lwowie*, „Folia Historiae Artium”, SN, t. 11, 2007 (2008), s. 65–84.

misyjnego. W 1840 roku otwarto konwikt, a rok później Lwów stał się siedzibą kurii prowincjalnej, sama lwowska siedziba uzyskała natomiast rangę rezydencji. Przy czym warto pamiętać, że od 1837 roku jezuita administrowali jednocześnie kościołem potrynitarским pw. św. Mikołaja, przy którym w latach 1839–1842, według projektów rządowych, pod kierunkiem br. Fidelisa Stadlera SJ, wzniesli dwupiętrowy konwikt, otwarty oficjalnie 27 października 1842 roku⁴.

Informacje na temat kolejnych, udokumentowanych, przemian budowli pochodzą z lat 30. wieku XIX. W roku 1830 obniżono grożącą zawaleniem wieżę przy prezbiterium. 17 sierpnia 1836 roku gubernium lwowskie zwróciło jezuitom ich dawny kościół. W tymże samym roku zakonnicy od razu podjęli prace remontowe, a także w niedługim czasie nowe fundacje artystyczne. Po roku 1836 br. Jan Maciałek SJ odrestaurował ołtarz pw. św. Krzyża. Z fundacji Agnieszki hr. Mierowej został odnowiony ołtarz główny, do którego sprawiono cyborium „na kształt arki przymierza”, wykonane przez nieznanego z imienia rzeźbiarza Berna z Wiednia. W 1837 roku ks. Fryderyk Rinn SJ namalował obraz św. Filomeny, który siedem lat później przeniesiono do dawnego ołtarza św. Rozalii (il. 1). Wiązało się to z ofiarowaniem przez ks. Juliusza Gałęckiego relikwii tej świętej, przywiezionej przezeń z Mugnano del Cardinale. W 1838 roku podjęto prace restauracyjne w kościele, między innymi „ciało Świętego Benedykta [...] na nowo ozdobiono”, a arcybiskup lwowski Franciszek de Paula Pistek wystawił dokument potwierdzający prawdziwość relikwii. W tym czasie rodzina Masoch-Sacher ofiarowała do kościoła okazały pacyfikał z relikwiami Krzyża Świętego. W 1839 roku w ołtarzu głównym został umieszczony nowy obraz *Ukrzyżowanie*, autorstwa malarza Ernsta Karla Frühwirtha z Wiednia, jednego z czołowych akademików tamtejszej uczelni artystycznej (il. 2). Po beatyfikacji w roku 1841 Franciszka di Girolamo w kościele pojawił się jego wizerunek. W latach 1842–1845 restaurowano zewnętrzne mury budowli oraz przeprowadzono konserwację ołtarzy św. Józefa, św. Filomeny i św. Alojzego. W 1843 roku wymieniono stare obrazy w ołtarzach św. Franciszka Ksawerego i św. Ignacego Loyoli (il. 3), nowe wizerunki świętych jezuitów wykonał Alojzy



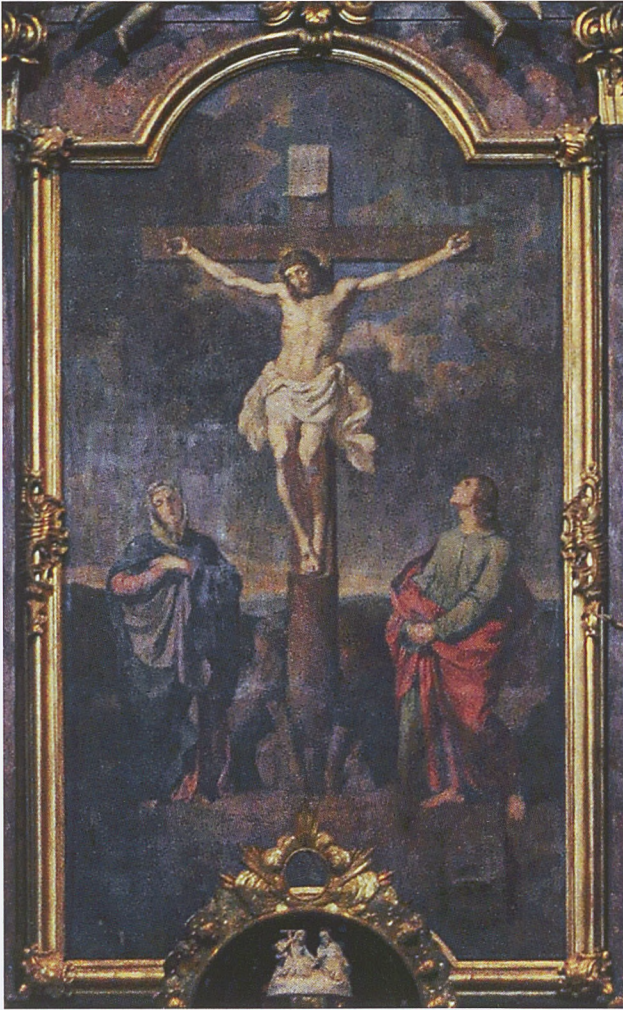
Il. 1. Ołtarz św. Filomeny w kościele Jezuitów we Lwowie. Fot. około 1915, ze zbiorów Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego

Rejchan. Odnowiono wówczas zakrystię z fundacji Honoraty Borzęckiej. Wówczas także, z zapisu niejakiej Amelii Lewickiej, do zakrystii trafił obraz „in tabula lignea [...] depicta a Francisco Floris, qui Rafael Flandriae nominatur” przedstawiający św. Katarzynę adorującą Matkę Boską z Dzieciątkiem. W roku 1844 ustawiono nową ambonę „z lanego żelaza”, „rzadkiego kunsztu”, sprowadzoną z Błańska na Morawach, a dzięki funduszom wspomnianej wyżej

4 K. Brzezina-Scheurerer, *Kościół parafialny p.w. Św. Mikołaja i dawny klasztor oo. Trynitarzy*, w:

Kościół i klasztory Lwowa z okresu przedrozbiowego. 1, Kraków 2011, s. 324–327.

5 A. Betlej, *Kościół p.w. śś. Piotra i Pawła oraz dawne kolegium ks. Jezuitów*, dz. cyt., s. 126.



Il. 2. Obraz *Ukrzyżowanie* Ernsta Karla Fröhwrtha w ołtarzu głównym kościoła Jezuitów we Lwowie, 1839. Fot. A. Betlej, 2012

Honoraty Borzęckiej odnowiono ołtarz cudownego wizerunku Matki Boskiej. W tymże samym roku hr. Olimpia Grabowska ofiarowała srebrny kielich ze złotą czarą. W 1845 roku sprawiono złote lampy przed ołtarzem głównym, odnowiono ołtarze św. Ignacego i Świętego Krzyża, a w roku 1847 do zakrystii przeniesiono z biblioteki kolegium portrety pędzla Marcina Jabłońskiego przedstawiające arcyksięcia Ferdynanda d'Este, arcybiskupa Franciszka Pistka oraz kopie wcześniejszych konterfektów dobrodziejów jezuitów: arcybiskupa Jana Dymitra Solikowskiego, Elżbiety z Gostomskich Sieniawskiej i ks. Marcina Laterny sj. W tymże 1847 roku arcyksiążę d'Este ofiarował do kościoła obraz Św. Trójcy, „imago Carli Maratti”, który zawieszono obok ołtarza św. Stanisława Kostki oraz lampy przy ołtarzu głównym (jego balustradę pozłożono z fundacji



Il. 3. Obraz św. Ignacego Loyoli autorstwa Alojzego Rejchmana w ołtarzu św. Ignacego w kościele Jezuitów we Lwowie, 1843. Fot. A. Betlej, 2012

Borzęckiej). Prace przy kościele przerwało ponowne rozproszenie jezuitów, jednak niemalże natychmiast po ponownej restytucji w latach 50. doszło znów do intensyfikacji prac artystycznych – aby zobrazować ten proces warto wspomnieć, że w roku 1854 „Stadler attulit imaginem pulchrum Crucifixi a Schnorr pictam cum originale figura eiusdem ex Elfenbein a Stürmer sculpta artificiose”. Równocześnie, w latach 1854–1856, odnowiono organy oraz ołtarz Matki Boskiej, a w 1855 roku odrestaurowano fasadę kościoła⁵.

Podsumowując przedstawienie losów lwowskiego kościoła, można stwierdzić, że proces przeobrażania artystycznego świątyni został rzeczywiście zachowany w roku 1773, w ciągu następnego ćwierćwiecza doszło do rozproszenia i uszczuplenia zakonnego dziedzictwa artystycznego⁶, które jednak niemal natychmiast zostało uzupełnione,

zastąpione przez nowe fundacje – co może wydawać się zadziwiające – porównywalne pod względem artystycznym do tych z XVIII stulecia.

Jednocześnie jednak, omawiając losy klasztoru lwowskiego, zapomina się o budowlach, które zostały wzniesione bądź były administrowane przez zakonników ze stolicy dawnego województwa ruskiego, powstałych w miejscowościach, gdzie znajdowały się folwarki stanowiące o zapleczu gospodarczym placówki w samym mieście. Pierwszym z nich jest kościół parafialny w Zimnejwodzie. Dobra te od 1607 roku stanowiły uposażenie kolegium lwowskiego, a zakonnicy pełnili funkcje miejscowych duszpasterzy. Znajdujący się tam kościół był wznoszony niemal równolegle ze świątynią lwowską, w latach 1612–1625, prawdopodobnie przez członków warsztatu budowlanego realizującego wówczas we Lwowie projekt Giacomu Briana (wiadomo, że podczas najazdów tatarskich zginął tam wymieniony z nazwiska murarz Augustyn Bargieł). Architektura tej budowli nie uległa zmianie od czasów budowy. Inkastelowany, niewielki, murowany z cegły i kamienia kościół składa się dwuprzęsłowej nawy i niższego dwuprzęsłowego prezbiterium. Nawę poprzedza kwadratowa wieża, zaś do prezbiterium dostawiono dwie kaplice, kształtując w ten sposób rzut „in modum crucis”. Fundację jezuicką upamiętnia tablica konsekrycyjna. Przez cały okres staropolski jezuici uposażali świątynię, fundując między innymi ołtarze pw. św. Franciszka Ksawerego i pw. św. Ignacego Loyoli (przy których mieli wyłączne prawo do odprawiania mszy). Co istotne, do tego kościoła trafiały elementy wyposażenia świątyni lwowskiej, które przez zakonników uznawane były za stare, nieodpowiadające randze kościoła lwowskiego, czyli niemodne⁷. Likwidacja w roku 1773 stacji misyjnej nie zmieniła stanu budowli, która nadal pełniła funkcję kościoła parafialnego. Dokonano jednakże zmian w wystroju, zastępując ołtarze

o proveniencji jezuickiej. Większe przeobrażenia nastąpiły po 1945 roku, kiedy świątynia została przejęta przez kościół greckokatolicki (a następnie prawosławny). Poza wspomnianą tablicą zachowane jest jednak do dnia dzisiejszego jedno dzieło pochodzące z „okresu jezuickiego”, dające wyobrażenie o wyposażeniu budowli. Jest to wyjątkowa rzeźba *Ukrzyżowanego*, o dobrze opracowanej, ekspresyjnej fizjonomii i głęboko modelowanej muskulaturze ciała. Ze względu na cechy formalne można ją łączyć z osobą Antoniego Osieńskiego⁸.

Drugą budowlą, właściwie niefunkcjonującą jako jezuicka, był kościół parafialny w Mużyłowicach. Można stwierdzić, że stanowi on inne exemplum losów dziedzictwa artystycznego jezuitów. Wieś leżąca na obszarze diecezji przemyskiej była ważnym ośrodkiem działalności gospodarczej, administracyjnej i religijnej (była stacją misyjną) Towarzystwa Jezusowego, stanowiąc uposażenie od roku 1604 kolegium lwowskiego. Początkowo zakonnicy dysponowali wyłącznie kaplicą we dworze, którą na początku XVIII stulecia przebudowano i poszerzono. Niedługo przed kasatą, w roku 1761, przy rezydencji zbudowano nową świątynię. Była to niewielka murowana budowla, z wieżyczką na sygnaturkę. Kaplica funkcjonowała po kasacie. Niektóre przekazy archiwalne stwierdzają, że kościół został ulokowany w dawnym refektarzu zakonnym. W połowie XIX wieku na miejscu dawnych zabudowań jezuickich, najprawdopodobniej z wykorzystaniem murów rezydencji jezuitów wzniesiono nową świątynię. Ta również nieprzerwanie funkcjonowała do roku 1944, kiedy została spalona przez oddział Ukraińskiej Powstańczej Armii. Opustoszały budynek pełnił potem funkcję magazynu zbóż, następnie nawozów sztucznych, obecnie popada w coraz większą ruinę⁹.

Nieco inaczej przedstawiały się losy drugiego klasztoru jezuickiego na obszarze archidiecezji lwowskiej, który

6 Jako świadectwo rozproszenia dziedzictwa artystycznego można przytoczyć fakt odnalezienia podczas prac inwentaryzacyjnych figur mających pochodzić z lwowskiej świątyni, zakupionych w połowie XIX wieku, a być może pochodzących z nastawy w kaplicy św. Benedykta, które znalazły się w kościele parafialnym w Wyznianach. Zob. A. Gluzińska, *Kościół parafialny p.w. Św. Mi-*

kołaja w Wyznianach, w: *Kościół i klasztorzy rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego*, t. 11, oprac. A. Betlej [i in.], Kraków 2003, s. 322, 339.

7 Świadczy o tym analiza inwentarzy kościoła znajdujących się w Bibliotece Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, rkps. 2019: *Inwentarz kościoła Jezuitów we Lwowie 1664–1745*.

8 A. Betlej, *Kościół parafialny p.w. Św. Katarzyny w Zimnejwodzie*, w: *Kościół i klasztorzy rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego*, t. 8, oprac. A. Betlej [i in.], Kraków 2000, s. 265–278.

9 Zob. R. Quirini-Popławski, *Kościół parafialny p.w. Nawiedzenia Najświętszej Panny Marii w Mużyłowicach*, w: *Kościół i klasztorzy rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego*, t. 3, oprac.

znajdował się w Stanisławowie. Pierwszy kościół i kolegium jezuićkie w stolicy Pokucia zostały wzniesione pomiędzy rokiem 1716 a 1729, z fundacji hetmana wielkiego koronnego Józefa Potockiego oraz jego małżonki Wiktorii z Leszczyńskich, być może przy udziale nieznanego z imienia architekta Pertiego. Budowla ta jednak, ze względu na błędy konstrukcyjne, została rozebrana i w latach 1753 (lub 1756) – 1763, z inicjatywy kolejnego właściciela miasta, Stanisława Potockiego, określonego w źródłach jako „znający się na sztuce budowlanej”, wzniesiono następną świątynię. Przy projektowaniu budowli mieli mu pomagać komendant twierdzy stanisławowskiej Christian Dahlke oraz jezuita Józef Karsznicki (Karśnicki). Zważywszy jednak na analizę stylistyczną, a zwłaszcza sposób dyspozycji fasady, proporcje i detal, prawdopodobnym projektodawcą kościoła był ks. Paweł Giżycki SJ, współtwórca kościoła krzemienieckiego. Wzniesiona budowla to wielka trójnawowa bazylika, o korpusie poprzedzonym szerszym masywem frontowym, z krótkim, jednoprzęsłowym prezbiterium. W latach 60. świątynia uzyskała godne wyposażenie. Po kasacie zakonu jezuiti prowadzili nadal znajdującą się przy klasztorze szkołę, a świątynia była użytkowana jako gimnazjalna aż do roku 1815. Paradoksalnie, po odnowieniu działalności zakonu w roku 1827 świątynia nie została przekazana Towarzystwu, służąc jako kościół filialny, a w latach 1828–1835 ze względu na zły stan techniczny kościół został zamknięty i pełnił funkcję magazynu wojskowego. W 1835 roku dzięki przychylnemu zakonowi arcyksięciu d’Este został odremontowany i ponownie był użytkowany jako kaplica gimnazjalna i garnizonowa. Od roku 1839 miejscowi grekokatolicy mieli prawo odprawiania swych nabożeństw, od 1845 roku otrzymali prawo do jednego ołtarza, wkrótce potem wzniesiono ikonostas. W roku 1886 kościół przekształcono na katedrę unicką eparchii stanisławowskiej. Wówczas usunięto wszystkie ołtarze i obrazy. Jedynym ocalałym

„in situ” oryginalnym elementem jest ołtarz główny, zasłonięty ikonostasem. Jest to jedna z największych i najbardziej złożonych kompozycji tego typu na ziemiach ruskich, nieznajująca analogii ani lokalnych, ani w innych kościołach archidiecezji. Efektownie rozwiązana konstrukcja współgrała z nieczytelnym dziś w pełni rozbudowanym programem ikonograficznym, łączącym, jak się wydaje, wątek odkupienia, kultu maryjnego i misji jezuićkich. Autorstwo tego wybitnego dzieła pozostaje kwestią otwartą, choć – jak się wydaje – autorzy retabulum mogli być przybyszami z pogranicza austriacko-morawskiego. Miętko fałdowane szaty figur, jednocześnie wydłużone proporcje i klasycyzujące fizjonomie pozwalają ostrożnie łączyć ich wykonawcę z kręgiem Geорга Raphaela Donnera, aktywnego w Bratysławie. Stosunkowo najwięcej podobieństw można odnaleźć w dziełach Stephana Adama Steinmasslera¹⁰.

Jak zatem widać, w przypadku placówki stanisławowskiej doszło do znaczącego zniszczenia oryginalnej „substancji” jezuićkiej, choć należy odnotować, że część usuniętych przez unitów elementów wystroju ocalała i zakonnicy odzyskali je po ponownym przybyciu do Stanisławowa w 1883 roku¹¹.

Prezentując losy dziedzictwa artystycznego po kasacie roku 1773, wypada przede wszystkim skupić się na okresie późniejszym. Niecałe pół wieku po kasacie z powodu braku duszpasterzy na obszarze swej diecezji arcybiskup lwowski Andrzej Alojzy Ankwicz zaprosił jezuitów (którzy po wygnaniu z Rosji przebywali na obszarze Galicji) do objęcia kilku placówek. Żmudne i trudne pertraktacje z dworem wiedeńskim zostały zakończone powodzeniem i w roku 1820 jezuiti otworzyli kolegium i klasztor w Tarnopolu (jak również w Starej Wsi koło Brzozowa, a rok później rezydencje w Łańcucie i w Tuchowie). I to właśnie klasztor tarnopolski w znaczącym stopniu stanowi o dziedzictwie zakonu jezuićkiego w okresie pokasacyjnym¹².

A. Betlej [i in.], Kraków 1995, s. 123–128; tenże, *Muzyłowice i Turka. Z dziejów dwóch osiemnastowiecznych misji jezuićkich w dawnej ziemi przemyskiej*, w: *Pamięć wieków kształtuje potomność. Księga jubileuszowa dedykowana księdzu profesorowi Ludwikowi Grzebieniowi SJ z okazji 70. urodzin*, red. A.P. Bieś, B. Topij-Stempińska, Kraków 2010, s. 247–264.

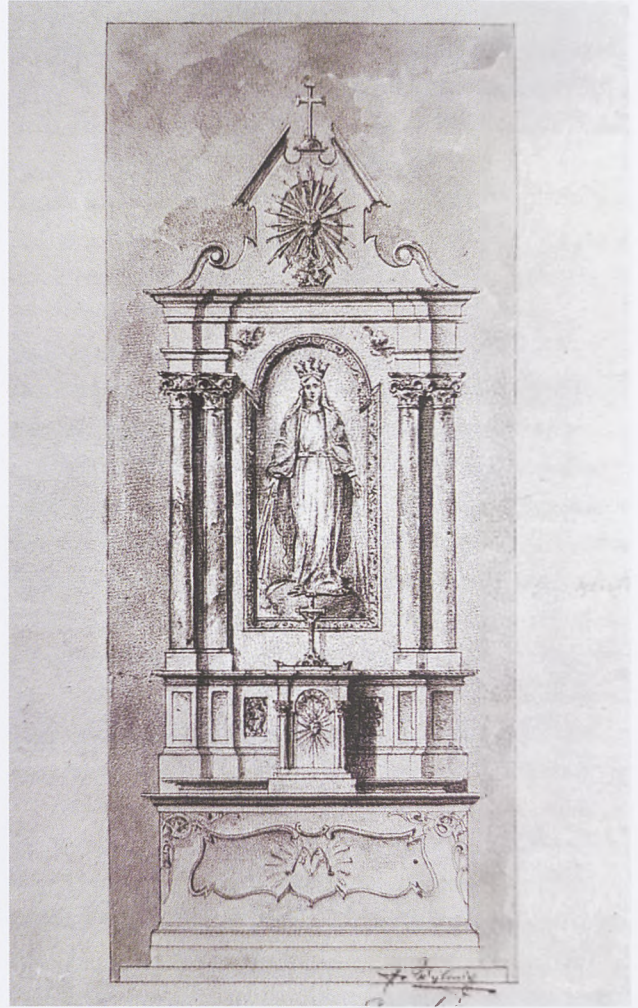
10 A. Betlej, *Dawny kościół p.w. Niepokalanego Poczęcia Najśw. Panny Marii i Św. Alojzego Gonzagi (obecnie cerkiew katedralna p.w. Zmartwychwstania Pańskiego) oraz kolegium Jezuitów w Stanisławowie*, w: *Kościół i klasztorzy rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego*, t. 14, oprac. A. Betlej [i in.], Kraków 2006, s. 359–368.

11 Tenże, *Dawny kościół p.w. Św. Stanisława Kostki oraz rezydencja Jezuitów w Stanisławowie*, w: *Kościół i klasztorzy rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego*, t. 14, dz. cyt., s. 368–376.
12 *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, oprac. L. Grzebień przy współpracy zespołu jezuitów, Kraków 1996, s. 543.



Il. 4. Wnętrze kościoła poddominikańskiego w Tarnopolu (stan sprzed roku 1939). Za: *Kościóły i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego*, t. 16, oprac. A. Betlej [i in.], Kraków 2008, il. 488

Jezuici przejęli kościół i zabudowania poddominikańskie w Tarnopolu na podstawie rozporządzenia cesarskiego z 29 września 1820 roku. We wrześniu 1821 roku otworzyli także konwikt, a od roku 1823 prowadzili studium filozoficzne dla świeckich i kleryków jezuickich. Stworzenie nowej placówki wiązało się z dużą aktywnością na polu artystycznym. Już w latach 1822–1823 wzniesiono nowe zabudowania konwiktu, zaprojektowane samodzielnie przez jezuickiego architekta o. Fidelisa Stadlera (który – co warto pamiętać – wcześniej był prefektem budowy również w kolegium wiedeńskim, równolegle pracował przy kolegium w Starej Wsi, a w późniejszym okresie we Lwowie). Jezuici dokonali przekształcenia także we wnętrzu kościoła. Po przekazaniu do klasztoru dominikańskiego



Il. 5. Projekt ołtarza w kościele parafialnym w Pieniakach (stan sprzed roku 1914). Za: *Kościóły i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego*, t. 13, oprac. A. Betlej [i in.], Kraków 2005, il. 160

w Żółkwi większości pierwotnych elementów wystroju kościelnego – w latach 1827–1833 wzniesiono w świątyni nowy ołtarz główny (il. 4), zaprojektowany przez prefekta tarnopolskiego gimnazjum Jakuba Pierlinga, a wykonany przez wspomnianego Fidelisa Stadlera. Ponadto w tym okresie powstały ołtarze boczne. Do samej budowli w roku 1831 jezuici dobudowali nową zakrystię. Uwagę zwracały elementy wystroju nastaw: do ołtarza głównego z Wiednia sprowadzono specjalnie tabernakulum w kształcie Arki Przymierza (zapewne identyczne jak w kościele lwowskim), ze stolicy cesarstwa sprowadzono także dekorację rzeźbiarską bocznych retabulów. W roku 1836 dla nowo powstałej Sodalicji Mariańskiej w klasztorze urządzono dla niej osobną kaplicę, którą ozdobiono

obrazem Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej, namalowanym przez wiedeńskiego malarza Franciszka Stechera. W latach 1841–1844 w nawach bocznych powstały nowe struktury ołtarzy Matki Boskiej Niepokalanej oraz Matki Boskiej Różańcowej. Ten ostatni, drewniany, z kolumnami o połączonych bazach i kapitelach, zaprojektował w roku 1844 rektor kolegium – o. Mateusz Czyhir. Nieco wcześniej, w roku 1842, malarz lwowski Marcin Jabłoński wykonał dekorację freskową w kolegium (zapewne we wspomnianej kaplicy) – wyobrażenia *Najświętszego Serca Pana Jezusa* i *Najświętszego Serca Marii*. Znane z archiwalnych fotografii klasycystyczne ołtarze stanowią wyjątkowe prace w panoramie artystycznej ziem ruskich. Odwołują się one do wzorców artystycznych, które stanowią prace Andrei Palladia, a jako wzorzec jest wskazywany ołtarz główny w kościele Il Redentore w Wenecji (a na gruncie polskim ołtarz w kościele parafialnym w Rokitnie koło Warszawy, dzieło Tomasza i Belottiego)¹³.

Nieznany szerzej aspektem działalności jezuickiej w okresie pomiędzy 1820 a 1848 rokiem (ponownej kasaty) jest funkcjonowanie stacji misyjnej w Pieniakach położonych nieopodal Podkamienia. Została ona utworzona tuż po uruchomieniu kolegium tarnopolskiego. W 1822 roku ówczesny właściciel miejscowości, Mateusz Miączyński, wraz z żoną Anną zaprosili do Pieniak jezuitów, którzy w grudniu otworzyli parafię i stację misyjną, która funkcjonowała do momentu ponownego rozproszenia zakonu. Jezuiti objęli kościół, który został zbudowany pomiędzy rokiem 1784 a 1794. Jednak benedykcja świątyni nastąpiła dopiero po objęciu placówki przez zakonników – pw. św. Alojzego Rodrigueza, którzy starali się bardzo mocno krzewić kult tego hiszpańskiego jezuita i mistyka. Wkrótce w świątyni powstał ołtarz główny pod wezwaniem tego świętego (il. 5), w tym samym czasie we wnętrzu pojawiła się nowa posadzka. W roku 1837 zakonnicy przystąpili do odnowienia ołtarzy bocznych, a rok później poświęcono fundamenty pod rezydencję duszpasterzy. Kościół został zniszczony doszczętnie podczas I wojny światowej. W latach 1924–1928, według projektu architekta

Wawrzyńca Dayczaka, wzniesiono nową budowlę, bardzo mocno odwołującą się do bryły dawnej świątyni zakonnej, co więcej, utrzymano także wyjątkowe i rzadkie wezwanie świątyni¹⁴.

Reasumując powyższe rozważania i odpowiadając na pytania sformułowane na wstępie, wypada stwierdzić, że mamy do czynienia z sytuacją do pewnego stopnia nietypową.

Z dokonanego krótkiego przeglądu (ograniczonego terytorialnie) wynika, że pojęcie jezuickiego dziedzictwa w sferze artystycznej należy rozszerzyć. Opisując spuściznę artystyczną zakonu, trzeba pamiętać i uwzględnić także budowle w placówkach misyjnych. Nie stanowiły one wyłącznie zaplecza ekonomicznego dla większych rezydencji czy kolegiów, a budowle sakralne, jakie tam powstawały, choć pełniły funkcje świątyń parafialnych, wznoszone były przy udziale Towarzystwa Jezusowego. Sytuacja ta ma miejsce zarówno w przypadku fundacji z okresu przed kasatą, jak również w odniesieniu do placówek powstających w XIX stuleciu. Obserwując losy dziedzictwa artystycznego zakonu jezuickiego należy oczywiście potwierdzić, że rok 1773 był cenzurą, po której doszło do jego zubożenia. Dotyczy to dzieł sztuki, ale przede wszystkim materiałów źródłowych – doszło bowiem do niewiarygodnego rozproszenia archiwów, nie wspominając o losach bibliotek. Jednak wobec stosunkowo szybkiej restytucji zakonu w Galicji (a uwzględnwszy fakt administracji przez eksjezuitów kościoła stanisławowskiego, jest to okres jeszcze krótszy – obejmujący niecałe ćwierćwiecze) okazuje się, że owo dziedzictwo zostało bardzo szybko odrestaurowane i odbudowane. Fundacje artystyczne z drugiej ćwierci XIX wieku, które miały miejsce na obszarze archidiecezji lwowskiej, w znacznym stopniu je uzupełniły. Jeśli za prawdziwe uznać przekazy źródłowe informujące, że wówczas trafiły do kościoła we Lwowie prace Carla Maratty, Cornelisa Florisa czy chyba najwybitniejszego malarza niemieckich nazareńczyków Juliusa Schnorra von Carolsfelda, to nawet znacznie wzbogaciły. Wysoka klasa artystyczna fundacji tarnopolskich stanowi natomiast ważny element panoramy sztuki klasycyzmu na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej.

13 J. Skrabski, *Kościół p.w. Wincentego Ferrariusza i klasztor oo. Dominikanów w przynależnych zabudowaniach w Tarnopolu*, w: *Kościół i klaszory*

rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego, t. 16, oprac. A. Betlej [i in.], Kraków 2008, s. 272–275.

14 A. Betlej, *Kościół parafialny p.w. Św. Alfonsa Rodri-*

gueza w Pieniakach, w: *Kościół i klaszory rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego*, t. 13, oprac. A. Betlej [i in.], Kraków 2005, s. 107–115.